



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 157 (1905), 12 listopada 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Polityka Izraela w obszarze wschodniego Morza Śródziemnego

Michał Wojnarowicz

Znaczenie regionu wschodniego Morza Śródziemnego dla Izraela zwiększyło się w ciągu ostatniej dekady. Jest to wynikiem ząbających się czynników związanych z wybuchem wojny domowej w Syrii, pogorszeniem stosunków z Turcją oraz odkryciem nowych złóż gazu. Efektywność izraelskiej polityki, zwłaszcza w kwestiach energetycznych, zależy od zacieśniania relacji z państwami regionu, m.in. Egiptem czy Cyprzem. Dlatego współpraca regionalna będzie się pogłębiać, co może też korzystnie wpłynąć na stosunki Izrael–UE.

Wymiar energetyczny. Rozpoczęcie wydobywania nowych złóż gazu (przede wszystkim odkrytych w latach 2009–2010 złóż Tamar i Lewiatan, położonych ok. 80–130 km od Hajfy) otworzyło nowe perspektywy dla polityki zagranicznej i gospodarczej Izraela. Potwierdzone rezerwy na izraelskich wodach terytorialnych i w wyłącznej strefie ekonomicznej (EEZ) to ok. 400 mld m³ (wystarczające na zaspokojenie krajowego zużycia na ok. 40 lat). Udziałowcami eksploatowanych złóż są przede wszystkim firmy izraelskie i amerykański Noble Energy, będący głównym operatorem wydobywania.

Choć zużycie gazu w Izraelu wzrosło ponaddwukrotnie w latach 2009–2017, opłacalność wydobywania jest determinowana przez eksport surowca. Dotychczas kontrakty zawarto z sąsiednimi Jordanią i Egiptem, nie doszło natomiast do finalizacji umowy z Autonomią Palestyńską (AP). Dostawy gazu do Jordanii (obecnie 48 mld m³) rozpoczęto w 2015 r. Rozwiązanie sporu arbitrażowego z Egiptem (Izrael zgodził się na obniżenie odszkodowania za zerwanie poprzedniej umowy) umożliwi realizację kontraktu na dostawy 64 mld m³ – przesył ma ruszyć pod koniec br. Kierunek egipski (przez gazociąg Aszkelon–Al-Arisz) jest o tyle istotny, że obok dostępu do chłonnego rynku umożliwi Izraelowi wykorzystanie egipskiej infrastruktury LNG. Otwartą kwestią będzie konkurencyjność cen izraelskiego gazu, szczególnie przy wysokich kosztach eksploatacji, relatywnie niskich cenach surowca na światowych rynkach i odkryciu znacznych złóż w samym Egipcie.

Izrael zakłada, że głównym odbiorcą gazu będą państwa UE. W tym celu nawiązał współpracę z Cyprzem i Grecją w ramach tzw. trójkąta helleńskiego (od 2011 r. odbyło się sześć szczytów z udziałem premierów). Kluczowym projektem dla tego formatu jest budowa Gazociągu Wschodniośródziemnomorskiego (EastMed), który pozwoli na transport surowca do Grecji i dalej do Włoch. Koszt przedsięwzięcia, który otrzymał od Komisji Europejskiej (KE) status projektu o znaczeniu wspólnotowym, szacuje się na ok. 7 mld dol., a jego realizacja, obliczona na siedem lat, ma rozpocząć się w 2020 r. Dodatkowo Izrael przez Cypr i Grecję ma uzyskać połączenie z unijną infrastrukturą elektroenergetyczną poprzez planowany EuroAsia Interconnector. Uzupełnieniem trójstronnego formatu jest zacieśnienie relacji na innych płaszczyznach, przede wszystkim w bezpieczeństwie (np. wspólne manewry, cyberbezpieczeństwo).

Izrael zaangażował się w instytucjonalizację współpracy w regionie, jaką jest zainaugurowane w styczniu br. Wschodniośródziemnomorskie Forum Gazowe (WFG) zrzeszające także Egipt, Grecję, Cypr, Jordanię, Włochy i AP. WFG, którego celem jest budowa regionalnego rynku gazu i koordynacja polityk

w tym zakresie, wpisuje się w izraelskie dążenie do pogłębiania relacji z najbliższym sąsiedztwem. Forum uzyskało również wyraźne wsparcie obecnej administracji USA (podobnie jak trójkąt helleński) oraz instytucji unijnych. Stanowi też jeden z niewielu formatów regionalnej współpracy z udziałem Izraela i AP.

Utrudnieniem dla eksploatacji i wykorzystania gazowego potencjału pozostają regionalne konflikty, w tym brak uznania Izraela przez Liban i Syrię. Stałym punktem zapalnym jest objęta izraelską i egipską blokadą Strefa Gazy. W maju br. eskalacja konfliktu z Hamasem zmusiła Izrael do czasowego zatrzymania prac platform gazowych. Oprócz blokady, eksploatację morskich zasobów gazu po stronie palestyńskiej uniemożliwiają trwający konflikt na linii Fatah–Hamas i stagnacja procesu pokojowego. Zapowiedzi inwestycji w tym obszarze były częścią przedstawionej w czerwcu br. ekonomicznej części amerykańskiego planu pokojowego. Odkrycie złóż skomplikowało też kwestię delimitacji izraelsko-libańskiej granicy morskiej, gdzie mediatorem jest USA. Sporny obszar to ok. 850 km², przez którą ze stron uznawane za część jej EEZ.

Bezpieczeństwo i czynnik turecki. Wojna w Syrii spotęgowała znaczenie wschodniego Morza Śródziemnego dla polityki bezpieczeństwa Izraela, zwłaszcza udział w niej jego głównych regionalnych przeciwników – Iranu i Hezbollahu, a od 2015 r. również Rosji. Rejon ten stanowi obszar operacyjny dla sił izraelskich (głównie lotnictwa) przeciwko irańskim i proirańskim celom w Libanie i Syrii. Ataki mają przeciwdziałać transferom zaawansowanego uzbrojenia dla Hezbollahu oraz umocnieniu się wojskowej obecności Iranu w regionie. Choć ten konflikt nie eskalował – mimo cyklicznych zaostreżeń, np. wymiany ognia na granicy izraelsko-libańskiej we wrześniu br. – pozostaje głównym zagrożeniem dla stabilności wschodniego Morza Śródziemnego. Lider Hezbollahu Hassan Nasrallah wielokrotnie groził Izraelowi (m.in. w kontekście sporu o granicę morską), wskazując, że jego instalacje gazowe mogą stanowić cel ataku. Z kolei izraelscy decydenci zaznaczali, że zintegrowanie Hezbollahu z aparatem państwowym Libanu naraża na kontratak libańską infrastrukturę. Militarna obecność Rosji w Syrii, przede wszystkim kontrola przestrzeni powietrznej, dodatkowo ogranicza swobodę operacyjną Izraela. Mimo wypracowanych mechanizmów konsultacji ryzyko incydentów jest duże – zestrzelenie przez syryjski system przeciwlotniczy rosyjskiego transportowca po izraelskim nalocie wywołało we wrześniu 2018 r. kryzys dyplomatyczny.

Szczególnym uwarunkowaniem dla polityki Izraela w regionie są utrzymujące się napięcia w relacjach z Turcją. Historycznie bliskie stosunki załamały się w 2010 r. po uniemożliwieniu przez Izrael przełamania blokady Strefy Gazy przez tzw. Flotyllę Wolności, w wyniku czego zginęło 10 tureckich obywateli. Do oficjalnej normalizacji relacji (w tym wypłaty odszkodowań przez stronę izraelską, powrotu ambasadorów) doszło w 2016 r., jednak stosunki się nie polepszyły. Przyczynia się do tego ostra krytyka polityki Izraela względem Palestyńczyków ze strony tureckich władz, szczególnie prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğan. Turcja udziela zarówno władzom AP, jak i Hamasowi wsparcia dyplomatycznego oraz finansowego. Z kolei Izrael, dążąc do utrzymania militarnej przewagi jakościowej w regionie, lobbował za wyłączeniem Turcji z programu F-35. Choć oba państwa wciąż utrzymują silne więzi gospodarcze oraz ograniczoną współpracę wywiadowczą, obecnie Izrael postrzega Turcję jako rywala, a nie partnera. Wpływa to m.in. na zmianę strategii przesyłu dla izraelskiego gazu. Choć dla Izraela wykorzystanie tureckiej infrastruktury byłoby tańsze, a współpraca energetyczna służyłaby naprawie relacji, obecny stan politycznej wrogości przekreśla taki scenariusz.

Wnioski. We wschodnim basenie Morza Śródziemnego zajął się stałe cele izraelskiej polityki zagranicznej – zapewnienie bezpieczeństwa narodowego i pogłębianie gospodarczo-politycznych związków z regionem. Czyni to strategię Izraela wobec tego rejonu niezależną od zmian w polityce wewnętrznej, co wpływa na wiarygodność państwa dla potencjalnych partnerów. Głównym regionalnym wyzwaniem dla Izraela pozostaje eskalacja konfliktu z Iranem, zwłaszcza w przypadku zaangażowania Hezbollahu i działań militarnych na terenie Libanu. Jednocześnie dla zabezpieczenia własnych interesów, przede wszystkim w eksploatacji gazu, Izraelowi niezbędne jest wsparcie partnerów zagranicznych. Zwiększa to rolę UE i USA, ale też rozszerzającej swoje wpływy w regionie Rosji, np. jako mediatorów przy deeskalacji sporów z Turcją.

Współpraca w kwestiach energetycznych może stanowić impuls do poprawy relacji Izrael–UE, których pogłębienie było w dużej mierze zależne od postępów izraelsko-palestyńskiego procesu pokojowego. W interesie UE (obok dywersyfikacji dostaw gazu) leży też dalsze wsparcie instytucjonalizacji współpracy w regionie – korzystnej dla stabilności południowego sąsiedztwa. Nie można jednak wykluczyć prób wykorzystania przez Izrael współpracy z europejskimi partnerami w ramach WFG do łagodzenia unijnych stanowisk, tak jak miało to miejsce w przypadku relacji z Grupą Wyszehradzką.

Nowe źródło dostaw gazu może być istotne z punktu widzenia europejskich projektów takich jak gazowy Korytarz Północ–Południe wspierany przez państwa Europy Środkowej i KE. Jest to korzystne dla Polski, gdyż zapewnia obszar współpracy z Izraelem, nawet w przypadku napięć na poziomie bilateralnym.